

Jan Łuczak

Barbara Jankowiak (1939-2011)

Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej 30, 247

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Szczególnie bliskie były mu sprawy Biblioteki Kórnickiej. Od roku 1999 należał do jej Rady Naukowej uczestnicząc czynnie w posiedzeniach. Interesował się wydaniami Biblioteki, zwłaszcza „Pamiętnikiem Biblioteki Kórnickiej” - od 2007 r. był członkiem Komitetu Redakcyjnego.

Zapamiętam go jako regionalistę, strażnika tradycji rodzinnych i naukowych, kolekcjonera i „miłośnika instrumentów wszelakich”. Był dystyngowanym, budzącym respekt i wymagającym Uczonym, ciekawym świata oglądanego w perspektywie XIX w., w którym - gdyby mógł - czułby się najlepiej. Był też troskliwym mężem, ojcem i dziadkiem.

Zmarł 4 IV 2013 r., spoczywa w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Kórniku.

Andrzej Sikorski

BARBARA JANKOWIAK 1939-2011



Barbara Jankowiak urodziła się 15 listopada 1939 roku w Kórniku w rodzinie Franciszka i Stanisławy (z d. Wesolek) Sójków. W 1952 r. ukończyła Szkołę Podstawową w Kórniku. W latach 1958-1996 pracowała nieprzerwanie w Bibliotece Kórnickiej PAN jako sprzątaczką, a od 1988 r. jako pracownik muzealny. W latach następnych, mimo osiągnięcia tych uprawnień emerytalnych, a do ostatnich dni swojego życia opiekowała się Powozownią. Pozostanie w naszej pamięci jako osoba powszechnie lubiana, sympatyczna, niezwykle sumienna, skromna i ujęliwa ludziom odwiedzającym Zamek Kórnicki.

Pani Basia pracując w Zamku traktowała jako swego rodzaju nobilitację. Zawsze przykładając wielką wagę do wykonywanych czynności. Pamiętam Jej drobny sylwetką na tle zamkowych komnat, pamiętam jak wcześnie rano (ok. 5. godziny!) maszerowała zimną w ciemnościach do Zamku, aby rozpocząć palenie w piecach kaflowych. Na kuchni w głowie stawiała codziennie kilka wielkich czajników i gotowała wodę na herbatę dla pracowników Biblioteki. Po południu przychodziła z kolebkami do Zamku, aby nałożyć na kórnickie podłogi mieszankę wosku, terpentyny, żywicy i oleju (pokostu). Rano było froterowanie. I tak codziennie przez kilkadziesiąt lat pracy, bez pytania o pieniądze i zaszczyty.

Z okazji jubileuszu 150-lecia Biblioteki Kórnickiej Barbara Jankowiak odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi. Pozostawiła dwie córki: Beatę i Agatę oraz kilkoro wnucząt.

Jan Łuczak